

Ale również w innych baśniach Liczyrzepa kojarzony jest z rzepami, ziołami i ogólnie z roślinami górskimi. Mogą one służyć jako leki, jako czarodziejski środek, za pomocą którego można między innymi wytworzyć złoto, a ponadto jako środek odurzający, pomocny dla doznania Innego Świata. Zgodnie z panpsychicznym światopoglądem Rübezahl/Liczyrzepa mógłby być postrzegany jako duch roślin i/lub jako dusza rośliny, a więc jako symbol natury, dla którego bliższego określenia konieczna jest zarówno uzasadniona historyczna kwerenda, jak również transmentalna wyobraźnia i odpowiednio spójna ekspresja językowa.

Gdyby się uprzeć, to Rübezahl uosabia – chociażby ze względu na jego proteuszowe metamorfozy – performatywnie ujawniającą się w chińskiej księdze wróżb Yijing / I Ching (Księga Przemian) rzeczywistość. W tym kontekście chiński znak 𪛗 (Yi = przemiana/przemiany) daje się postrzegać jako jaszczurka, salamandra, grzyb (muchomor), rzepa i wreszcie także jako wizerunek Liczyrzepy, z głową, ustami, dwójgim rąk i nóg. W samej Yijing – jeśli dowierzać najnowszym badaniom – jej 64 heksagramy odpowiadają liczbowo i strukturalnie 64 potrojonym nukleotydom substancji dziedzicznej DNA. Tym samym jednak Liczyrzepa stanowiłby w ostatecznej instancji często przywoływaną przez średniowiecznych alchemików kwintesencję wszelkiego istnienia.

Gdyby się odważyć przybliżyć temu bogo- czy diabłopodobnemu demonowi z zamiarem jego

opisania, to najbardziej możliwe jest to sposobem poetyckim i dlatego niniejsze opracowanie kończy się nieprzypadkowo publikowanym tutaj po raz pierwszy poematem “Liczyrzepa – 64 śląskie haiku”. Zakończenie takie nasuwa się oczywiście chociażby dlatego, że Liczyrzepa również w przeszłości traktowany był jako postać literacka, np. u Praetoriusa, Lindnera i Musäusa. Jakkolwiek Liczyrzepa/Rübezahl ostatecznie wymyka się wszelkiej definicji, możemy jednak na daną chwilę stwierdzić: Liczyrzepa to numinotyczny fantazmat, halucynacja i halucynogen, jest on 𪛗 (Yi = przemiana) i jednocześnie kodem biogenetycznym DNA, a ogólnie rzecz biorąc – żywym duchem poezji.

Rübezahl – Mythos · Rätsel · Phantasma
von Martin Hüttel und Igon Rohowski
Bochum: Aspei, 2023.

93 Seiten mit zahlreichen Abbildungen.

ISBN: 978-3-936839-48-7, Preis: 10 €.

Zu bestellen bei allen Buchhandlungen oder bei:
Aspei e. V., D-44801 Bochum, Auf dem Aspei 59.
e-mail: info@aspei.de; homepage: www.aspei.de



Rübezahl ist eine der rätselhaftesten deutschen Sagenfiguren, dessen Mythos sich bis ins 15. Jahrhundert zurückverfolgen lässt. Er ist ein Berg-, Wald-, Wasser- oder auch Luftgeist. Sein Stammsitz ist das Riesen- und Isergebirge in Schlesien, zuweilen hat er freilich auch seine Gebirgswelt verlassen, apokryphen Zeugnissen zufolge sogar England einen Besuch abgestattet. Gesehen wurde er in verschiedenen Gestalten: als Mönch, als Bergmann, als Riese oder als Teufel, als Bär, Uhu, Hahn, Rabe, Pferd oder Kröte. Wie der Wilde Mann schert er sich nicht um Konventionen, wie ein Kobold liebt er es, die Menschen zu necken und Schabernack zu

treiben. Er kann die Besucher des Gebirges in die Irre führen, sie töten, er kann sie bewirten und ihnen Kuhköpfe aufsetzen, er kann sie mit Gold reichlich beschenken oder sie um ihr Hab und Gut bringen.

Unzählige Quellen berichten von Rübezahl und seinen Taten, die folgende ist am bekanntesten und auch richtungsweisend für unsere Studie: Er habe einstmals, so heißt es, von Liebe entbrannt, die schöne Gräfin Emma geraubt und sie in sein Reich gebracht. Sie willigt in eine Heirat ein, unter der Bedingung, daß er die Zahl sämtlicher Rüben auf seinem Acker anzugeben vermag. Während der Berggeist mit Zählen beschäftigt ist, flieht Emma. Seit dieser Zeit hat der Berggeist den Spottnamen Rübezahl.

In dieser 'Legende' – sie stammt von Musäus – spielen Rüben als Psychotropikum eine wichtige Rolle. Aber auch in anderen Sagen wird Rübezahl mit Rüben, Kräutern, ja ganz allgemein mit Pflanzen der Gebirgswelt in Verbindung gebracht. Diese können als Arznei dienen, zudem als ein Zaubermittel, mit dem sich u. a. Gold herstellen läßt, und nicht zuletzt auch als Rauschdroge, mit deren Hilfe sich die Anderwelt erschließt. Panpsychischer Weltanschauung gemäß könnte man Rübezahl so als Pflanzengeist und/oder Pflanzenseele, mithin als Sinnbild der Natur bezeichnen, zu dessen näherer Bestimmung zwar historisch fundierte Recherche nötig ist, außerdem aber auch transmentale Vorstellungskraft und in sich stimmiges sprachliches Ausdrucksvermögen.

Wenn man denn will, so verkörpert Rübezahl unter dieser Voraussetzung – allein schon wegen seiner proteusartigen Metamorphosen – die im chinesischen Orakelbuch Yijing (Buch der Wandlungen) sich performativ offenbarende Realität. Dabei läßt sich das chinesische Zeichen 易 (Yi = Wandlung(en)) als Eidechse, Salamander, (Fliegen-)pilz, Rübe und nicht zuletzt auch als Abbild Rübezahls ansehen, mit einem Kopf, einem Mund, 2 Armen und 2 Beinen. Im Yijing selbst entsprechen – wenn man neueren Forschungen Glauben schenken darf – die 64 Hexagramme numerisch und strukturell den 64 Nukleotidtripletts der Erbsubstanz DNS. Damit aber wäre Rübezahl in letzter Instanz die von den mittelalterlichen Alchemisten vielfach beschworene Quintessenz allen Lebens.

Wenn man sich nun in beschreibender Absicht diesem gott- respektive teufelsähnlichen Dämon zu nähern wagt, so ist dies am ehesten noch auf poetische Weise möglich, und so schließt vorliegende Studie nicht zufällig mit einem hier erstmals veröffentlichten Poem 'Rübezahl – 64 schlesische Haiku'. Naheliegend ist dieser Schluß schon deshalb, weil Rübezahl auch in der Vergangenheit, z. B. von Praetorius, Lindner und Musäus als literarische Figur gehandelt wurde. Obwohl sich Rübezahl letztlich jeder Bestimmung entzieht, so können wir doch für den Augenblick festhalten: Rübezahl ist ein numinoses Phantasma, eine Halluzination und ein Halluzinogen, er ist 易 (Wandlung) und zugleich der biogenetische Code DNS und – alles in einem – der lebendige Geist von Poesie.

Liczyrzepa (Rübezahl) jest jedną z najbardziej zagadkowych niemieckich postaci baśniowych, której mit sięga aż do XV w. Przedstawiany jest jako duch gór, lasu, wody czy też powietrza. Siedlisko Liczyrzepy to Karkonosze (Góry Olbrzymie) i Góry Izerskie na Dolnym Śląsku, aczkolwiek czasami ów duch przebywał i na nizinach, a podług świadectw apokryficznych nawet w Anglii. Widziano go pod różnymi postaciami czy to mnicha, górnika, olbrzyma lub diabła czy też w postaci niedźwiedzia, sowy, kruka, konia lub ropuchy. Podobnie jak Żelazny Jan (w baśni braci Grimm) nie dba o konwenansy, uwielbia jak skrzaty dokuczać ludziom i płać im figle. Potrafi wędrowców w górach sprowadzać na manowce, może ich zabić, ugościć, jak i nałożyć im na kark krowie głowy, może ich hojnie obdarować złotem, albo też ograbić z dobytku.

Niezliczone źródła opowiadają o Liczyrzepie i jego czynach. Przytoczone poniżej jest najbardziej znane i właśnie ono nadaje kierunek naszemu opracowaniu: Pewnego razu, powiada się, rozpalony miłością Liczyrzepa, porwał piękną hrabinę Emmę i sprowadził ją do swojego królestwa. Ona zgadza się wyjść za niego, za mąż, jeżeli uda mu się podać dokładną liczbę wszystkich rzep, rosnących na jego polu. Podczas gdy duch gór jest zajęty liczeniem rzep, Emma ucieka. Duch gór zaś od tej pory nosi prześmiewcze imię Liczyrzepa.

W tej "legendzie" – autorstwa Musäusa – rzepy odgrywają ważną rolę jako środek psychotropowy.